

POZBĄDŹ SIĘ OSKARŻYCIELSKIEGO DUCHA

W Księdze Objawienia 12:10 napisano, że szatan nieustannie oskarżał wierzących przed Bogiem. To jest pełnoczasowa misja szatana, który ma wielu współpracowników także wśród wierzących. Jest też wielu wierzących, którzy chętnie współpracują z szatanem.

Gdy Adam zgrzeszył w ogrodzie Eden, to szatan przekazał mu swoją oskarżycielską naturę i gdy Bóg zapytał Adama, czy jadł owoc zakazany, to zamiast przyznać się do winy, pierwszą rzeczą, którą zrobił Adam było oskarżenie swojej żony słowami: „*To ona mi go dała*” (Rdz 3:12). Od tego czasu, każdy człowiek od wczesnego dzieciństwa doskonali się w obwinianiu innych, a gdy dorasta, to robi to coraz subtelniej i coraz bardziej zajadle. Smutną prawdą jest to, że oskarżycielskiego ducha ma też wielu wierzących, nawet wiele lat po nowym narodzeniu!

2 List do Koryntian 5:17 mówi: „*Jeżeli ktoś jest w Chrystusie nowym jest stworzeniem; to stare przeminięło i odtąd wszystko stało się nowe*”. Gdy człowiek rodzi się na nowo, to musi się też zmienić jego nastawienie do innych na takie, jakie miał Jezus. Dlatego musimy się wstawiać za tymi, którzy są nam przeciwni, zamiast ich oskarżać. Ale taka przemiana następuje tylko wtedy, gdy człowiek współpracuje z Bogiem. List do Filipian 2:12-16 nakazuje nam sprawować swoje zbawienie z bojaźnią i drżeniem, i trzymać z dala od wszelkich złych postaw, które odziedzyczyliśmy po Adamie.

Wielu chrześcijan nie traktuje tego przykazania poważnie i nie sprawują swojego zbawienia z bojaźnią i drżeniem, dlatego zachowują się jak dzieci Adama i nieustannie oskarżają innych. Przez takie zachowanie zarówno Chrystus, jak i Jego Kościół, zyskuje bardzo złą sławę w oczach tego świata.

Ewangelia Jana 8:4 mówi o faryzeuszach, którzy oskarżali kobietę przyłapaną na cudzołóstwie. Im nie zależało na wyrwaniu jej z grzechu, tylko chcieli pokazać innym, jak wielką jest grzesznicą, aby w ten sposób pokazać własną sprawiedliwość. Oskarżali ją tak samo, jak ich praojciec Adam oskarżył Ewę. W ten sposób pokazali, że w głębi duszy współdziałają z szatanem oskarżycielem. Dlatego Jezus powiedział faryzeuszom (J 8:44), że ich ojcem jest szatan, bo Jezus nie przyszedł na ziemię, aby potępić takie kobiety, tylko żeby je wyrwać z grzechu. Ewangelia Jana 3:17 mówi, że Bóg nie posłał swojego Syna na ten świat, aby go potępił, ale żeby dzięki Niemu świat był zbawiony.

Między oskarżeniem a Bożym napomnieniem jest wielka różnica. W Księdze Objawienia 2 i 3, Pan polecił Janowi, aby wysłał listy z napomnieniami do przełożonych pięciu zborów, którzy upadli, a Pawłowi polecił, aby napomniał wierzących z Koryntu, Galacji i Tesalonik. Takie napomnienia są jak najbardziej duchowe, bo Bóg zobowiązuje namaszczone przez siebie sługi, aby napominali Jego lud, ale za takimi napomnieniami zawsze stoją dobre intencje.

Oskarżycielski duch jest łatwy do zidentyfikowania, bo jest wrogo nastawiony do tych, których nie lubi. Tych, których kochasz, nigdy byś w taki sposób nie oskarżył. Nigdy nie oskarżasz publicznie swoich dzieci, bo to brak altruizmu wyzwala w ludziach tego ducha. Dlatego Pan powierza posługę napominania tylko swoim wiernym sługom, takim jak apostoł Jan i Paweł. Bądź więc ostrożny, bo Pan nie powołuje do takiej posługi każdego. Biorąc się za oskarżanie innych można łatwo oszukać samego siebie i zacząć żyć w przekonaniu, że pełni się Bożą posługę. Jeśli masz takiego ducha, to Pan będzie twoim przeciwnikiem - tak samo jak był przeciwnikiem faryzeuszów - bo oskarżanie jest dziełem szatana i jako wierzący nie powinniśmy mieć w tym udziału.

Przede wszystkim, każdy z nas musi sobie uświadomić, że szatan i demony będą nas nieustannie kusić, abyśmy obwiniali innych o każde zło, które w nich dostrzeżemy. Będą ci pokazywały każdą ich wadę, aby cię nakłonić do oskarżania. A ten kto im ulega, zaczyna żyć pod ich wpływem i to może być jeden z powodów tego, że niektórzy wierzący ciągle cierpią na jakieś dziwne dolegliwości.

Każdy z nas od urodzenia wykształcał w sobie nawyk doszukiwania się winy w innych. Spędziliśmy wiele lat na oskarżaniu innych za ich plecami i doszukiwaniu się wad w innych, aby ich oskarżyć. Aby całkowicie wyeliminować tego ducha ze swojego życia, trzeba być tak bezwzględny wobec siebie jak chirurg, który bezwzględnie usuwa cały nowotwór podczas operacji, bo oskarżycielski duch jest o wiele gorszy, niż którykolwiek nowotwór.

Na koniec zapamiętaj, co Jezus powiedział faryzeuszom; iż tylko ci, którzy nie mają grzechu, mają prawo rzucać kamieniami w innych. Zatem nikt nie jest uprawniony do oskarżania kogokolwiek. Oby Pan całkowicie uwolnił nas od tego szatańskiego ducha. Amen.

Zac Poonen

Przypis tłumacza / Ważne rozróżnienie. Oskarżanie na podstawie złych intencji i domniemań nie jest tym samym, co stwierdzanie faktów i przedstawianie twardych dowodów w trosce o innych, gdy ktoś jest duchowym zagrożeniem dla zboru i pomimo wielu napomnień nadal trwa w grzechu.

Niesprawiedliwe oskarżenie, to domaganie się wyroku z powodu niechęci do danej osoby lub obawy o swoją reputację, poprzez niemerytoryczne lub ogólnikowe zarzuty, których nie da się udowodnić, że np. ktoś stara się rozbić zbor, bo kwestionuje wizję pastora lub kompetencje starszych.

W taki właśnie sposób faryzeusze oskarżyli ową cudzołożnicę, którą niby przyłapali na cudzołóstwie, ale nie przyprowadzili mężczyzny, który z nią cudzołożył (Kpł 20:10), bo prawdopodobnie to oni z nią cudzołożyli, a teraz chcieli się pozbyć jedyne go świadka, który mógł im zniszczyć reputację.

Z kontekstu tego fragmentu i hebrajskiej konstrukcji zdań wynika, że oni się zorientowali, że Jezus zna prawdę, gdy zaczął pisać na piasku (być może ich imiona i okoliczności cudzołóstw / Jer 17:13) i gdy powiedział im, żeby pierwszy rzucił kamieniem ten, który jest bez **tego** grzechu, wtedy ruszyło ich sumienie i jeden po drugim zaczęli wychodzić ze świątyni.

Obłudne myślenie faryzeuszów obnaża w Liście do Rzymian 2:1-5 również apostoł Paweł, który też nie był bez grzechu, ale nigdy nie był cudzołożnikiem, dlatego w 1 Liście do Koryntian 5:1-7 osądził zgodnie z prawem (Pwt 27:20) członka Korynckiego zboru, który cudzołożył ze swoją macochą i pierwszy "rzucił w niego kamieniem" (wykluczył ze zboru).

Be Saved from the Spirit of Accusation / 17.05.2026